

Harcerska, Pieśń odchodzących

Wśród tylu naszych szalonych marzeń
Wśród myśli nie poukładanych
Wchodzimy w życie niepewnie jak dzieci
Jak małe wątle bańki mydlane

Kolejne lata odcisnięte na stopach
O przeszłych dniach nie dają zapomnieć
Jak zawsze rano dzień się budzi
Rośniemy tak dla innych ludzi

Pod naszym niebem, na naszej ziemi
W tym domu, który zbudujemy sami
Nigdy nie braknie nam siebie
Nigdy nie braknie nam siebie

Pod naszym niebem, na naszej ziemi
W tym domu, który zbudujemy sami
Nigdy nie braknie nam siebie
Nigdy nie braknie nam siebie

Choć niebo czasem chowa swe gwiazdy
A droga wciąż się wije bez celu
Choć czasem sił nam zabraknie by szukać
A ziemia pachnie zmęczoną ziemią

Wtedy ta jedna zostaje nadzieja
Że jeszcze kiedyś lepiej nam będzie
I z czterolistną koniczyną
Zdążymy złapać nasze szczęście